

## KAZIMIERZ FIL

ur. 1945; Lübz, Niemcy



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	życie codzienne, życie kulturalne, Mirosław Derecki

### Wspomnienie o Mirosławie Dereckim

[Czy znałem Mirka Dereckiego?] O! O ho ho! Fajny facet, kurde. Starszy ode mnie. Ja jestem miłośnikiem Kazimierza nad Wisłą, i on był miłośnikiem Kazimierza nad Wisłą. Przyjaźniliśmy się. On przecież był filarem kabaretu Czart. Przyjaźnił się z Kaziem Grześkowiakiem. Tak naprawdę tośmy się skumpłowali z Mirkiem jak Wacek Biały, zresztą mój kumpel, żeglarz, był naczelnym w Wyborczej lubelskiej i zaczął drukować. I ja często byłem tam u Wacka w gabinecie, zawsze żeśmy mieli coś do powiedzenia, wpadał tam Derecki, to żeśmy poszli na małą wódkę, on tam pił niewiele, tylko my z Wackiem. I tak myśmy się skumpłowali. Też zaczęliśmy nadawać na wspólnych falach, no z Dereckim, no to cośmy mieli do pogadania? No wspomnienia o Kazimierzu. On tam zostawił w Kazimierzu kawał swoich wspomnień, kawał życia.

[Czy byliśmy na „ty”?] Tak. Z Mirkiem, oczywiście tak. Zresztą z nim się łatwo przechodziło. On taki ekstrawertyk, ja też jestem ekstrawertyk, tylko było coś wspólne do powiedzenia, to od razu się człowiek zaprzyjaźniał.

On już był chory, to tak się nie udzielał, mówi: „Wieczorem to ja tylko w domu siedzę, ja chodzę wcześniej spać”, coś tam było z sercem. Od Wacka [dowiedziałem się o jego śmierci]. Wacek zadzwonił, że Mirek nie żyje.

Data i miejsce nagrania	2010-02-15, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"